

KURJER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 23 Października V. S. ROKU 1807.

S. PETERSBURG VS. d. 8 Października - GM. Muller 3 będzie Szefem 7 półku strzelców; GM. Bestuzew Riumin umieszczony w armii. GM. Nilus Szefem Sofijskiego półku muszkietyerów. Półkownik Buxhewden Szefem Wołoneżskiego, GM. Passek Mohilewskiego. Półkownik Bystrom umieszcza się w półku strzelców leibwardyi. Półkownikami zostali Podpółkownicy Parfenew, Wasilew. Półkownik Jewlew komendantem 15 brygady artylleryi. Wymazany z rang listy fligel Adiutant Półkownik Kozin który zginął bez wiadomości. Półkownik Szaszkin uwolniony od służby z rangą GM. i mundurem, iakoteż GM. Korf. Rangę wyższą otrzymali Officyerowie flotni dystyngwuiący się w bitwie d. 19 czerwca ztoczoney z es adrą Turcką pod Lemnos: Rosenberg, Biełajew, Lewendal, Zibin, Gotowcow, Rodiczew, Zernow, Merlin, Bizozowski, Baskakow, Bałasaulo, Avrans, Maszutin. Rętey Jońskiey Półkownik Anselm w nadgodę służby gorliwey przy eskadrze Wice Admirała Sieniawina, przyjęty do Rossyiskiey z równą rangą

G. inżynierów Dewitte otrzymał order S. Alexandra. CL. Samarin, aktualny stanu konsyliarz Muchanow order S. Anny 1 klasy, stanu konsyliarz Iliński, Kolleski Anneński S. Anny 2 klasy, Kapitan Czichaczew, S. Włodzimierza 4 klasy. Nadworny konsyliarz Babuszkin, budowniczy okrętowy Brun, S. Włodzimierza 4 klasy. Półkownik Sierheiew został aktualnym stanu konsyliarzem.

Przez wzgląd na biedny stan wdowy poległego w bitwie Półkownika Kerna należący się od niej bankowi zaiemnemu dług 16 t. rubli zapłaci skarb; iey zaś w 12 letnią dzierżawę bez płacenia kwarty postąpione starostwo Cuińskie w Gubernii Grodzieńskiej powiecie Nowogródzkim będące w dożywotniey posesyi byłego Woiewody Niesiołowskiego za przywileiem Króla Polskiego Augusta 3 r. 1746, które obeymie Półkownikowa po zejściu iego; tymczasem ze skarbu odbierać ma po 1200 rubli, CL. Tuczkw dano w 12 letnią dzierżawę bez płacenia kwarty starostwo Saskie w powiecie Rosieńskim dożywociem trzymane przez Ignacego Zabiellę, i Borokłońskie w Upitskim przez Szlachcica Puzyngę, w Gubernii Wileńskiej, które obydwaj GL Tuczkw obeymie po śmierci wspomnianych possesorów, tymczasem ze skarbu odbierać będzie corok po 2500 rubli. GM Sukin otrzymał dzierżawę 12 letnią starostwa Przełayskiego w powiecie Trockim, i Świętorzeckie w Wiłkomirskim; z których pierwsze trzyma dożywotniem prawem

Podkomorzy Jelski, drugie Jeleński obydwaj w Gubernii Wileńskiej; niżeli zaś przyidzie do posesyi przez śmierć wspomnianych dzierżawców, tym czasem GM Sukin ze skarbu odbierać ma po 1900 rubli.

Doktor Einholm w nadgodę zasług otrzymał rangę Konsyliarza stanu. Stanu Konsyliarz Cziczagow został aktualnym stanu konsyliarzem, Fligel Adiutant Otto otrzymał 12 letnią dzierżawę bez płacenia kwarty klucza Maleikow w Oszmiańskim powiecie od r. 1813, tymczasem ze skarbu odbierać będzie po 1200 rubli. Wdowa poległego w bitwie GM. Mazowskiego otrzymała 12 letnią dzierżawę starostwa Wiłkomirskiego po ustaleń dożywociu Ignacego Morikoniego, tym czasem kwartę idącą do skarbu odbierać będzie. Półkownik Bystrom otrzymał 12 letnią dzierżawę wsi Prewrotie w Gubernii Podolskiej od r. 1815, tymczasem ze skarbu odbierać ma corok po 1200 rubli.

Od okrętów które z portów morza Bałtyckiego prosto do fabryk i rękodzielni Gubernii Finlandzkiej dostarczać będą materiały potrzebne, łasztowy podatek odtąd brany nie będzie; też okręta do pomienionych fabryk płynące, do Wiborgskiej komory celney zbaczać nie mają, dla wzięcia świadectw. Kapłan Chachłow w Gubernii Smoleńskiej, który pomyslnie wszczepił ospę krowią 447 dzieciom, w nadgodę otrzymał znak dystynkcyi.

Wileńskiego sądu głównego i departamentu Prezydent Kostrowicki na własną proźbę dla słabości zdrowia uwolniony od obowiązku, którego miejsce zastąpi wybrany od szlachty Kandydat pierwszy Starosta Plewako Prezydentem sądu cywilnego Gubernii Simbirskiej będzie stannu konsyliarz Prożyk.

J. J. Mość dał reskrypt następującej osnowy woiennemu Gubernatorowi Moskiewskiemu Tutolminowi. Doniesienie WP. o czułej radości; ziąką w Moskwie przyjęta była wiadomość o zawartym pokoju, przyniosła mnie najwyższe ukontentowanie. Dzieła znamienite rycerstwa Rossyiskiego, które ten pokoy ziednały, zasługują na tę sprawiedliwość. Miło mnie było widzieć; iż obywatele Moskiewskiej stolicy przez to znowu okazali, iak dla nich jest droga pomyslnosc oyczyzny. Oświadczył WP. szlachcie Moskiewskiej; zawsze idącej za pobudką honoru, i na pierwsze wezwanie gotowej zawsze czynić dla dobra powszechnego, że na wojnie i w pokoju z wdzięcznością widziałem nowe dowody iey przywiązania i miłości oyczyzny. Oświadczył kupcom teyże stolicy gorliwością, ofia-

rami, i pożytecznymi zamiarami znamienicie dystingującym się, iż mnie najmiley było widzieć sposob myślenia im właściwy. Zapewni oraz wszystkie stany obywateli Moskiewskich, że cel moich chęci zawsze jest i będzie, ażeby wierne poddaństwo pod cieniem szczęśliwego pokoiu używało pomyślnie owocu swoich trudów, przemysłu i pracy.

LONDYN d. 26 Września. Rząd nasz odebrawszy wiadomość o dobytciu Coppenhagi i zajęciu Duńskiej floty, wydał do narodów Europejskich oświadczenie w którym usprawiedliwia ten postępek. Osnowa całego pisma jest na tém, że Francuzi zająć mogli Holsztyn i drugie prowincye lądowe, a pogrozkami lub obietnicami przymusić Krystyana 7 do przymierza z sobą, przywłaszczyć morską potęgę jego, zamknąć zupełnie drogę handlowi Angielskiemu do morza Bałtyckiego, i Brytaunii W. najazdem pogrozić; kazała przeto roztropność i wzgląd na bezpieczeństwo własne Jerzemu 3 uprzedzić nieprzyjacielskie zamysły.

Ponieważ wyznają Ministrowie, iż handel był jedną z tajemnych sprężyn wyprawy przedsięwziętej do Sundu, pożyteczna będzie wiadomość o niektórych przynajmniej częściach onego; wyszły niedawno u nas dwa pisma rzecz objaśniające; pierwsze zciaga się do stanu osad cukrowych w Jndyi zachodniej. W tych Brytaunii W. liczy mieszkańców białych prawie 60 t. Murzynów 530 t. Cukru wysyłają do Anglii 3 miliony 400 t. centnarów corocznie, kawy 310 t. bawełny 10 milionów funtów, wódek, tabaki, indychu nie mało, słowem według celnych rejestrów świadectwa, osady nasze Jndyjsko zachodnie wysyłają rocznie produktów za 11 milionów FS. przydając zaś inne wyprowadzone potajemnie, za 17 milionów. Ponieważ część większa odprzedaie się narodom Europejskim, wnieść łatwo iak wiele zyskują Anglicy, ten handel zatrudnia kupieckich okrętów 650, marytków 15 t.

Upaść łatwo może przez wojnę z Amerykanami, nie żeby ci mocni byli podbijać wyspy cukrowe; Anglicy zasłonią się od najazdu flottami ogromnemi, lecz zabraniając dowozu chleba, mięsiwa, drzewa swojego, które z Europy dostarczone być nie mogą, teraz gdy Bałtyckie porty są zamknięte. Co dziś rzeczą nie jest niepodobną, ieśli prawdziwa powieść iż poseł Angielski Monroe odebrał wyraźny rozkaz od Prezydenta Jefferson oświadczyć rządowi naszemu, ażeby w czasie dni 4 tylko dał odpowiedź ostateczną, zrzeka się lub nie prawa przywłaszczonego tamowania handlu narodów obywatelnych, przetrząsania ich okrętów, zabierania ludzi Amerykańskich naaybardziej, ażeby Rpta wiedziała co ma przedsięwziąć, gdyż nieodmienne teraz postanowiła nie wchodzić w żadne negocjacje, które dotąd od lat kilkanastu zaczęte, lat kilkanaście trwając, żadnego skutku nie przyniosły, Amerykanów zaś uwodziły zawsze nadzieją obłudną otrzymania sprawiedliwości u

Anglików przez sposoby przyjacielskie i zgodne z słusnością. Słowem Jefferson tak prędkiej i wyraźnej od nas odpowiedzi żąda, iakiej domagała się Brytaunia W. r. 1803 u Francuzów, niedawno u Duńczyków. Przewidzieć łatwo że takie pogrozki nie zastraszą Anglików.

Pismo drugie obszerniejsze zciaga się do handlu naszego w północnej Europie. A naprzd mówi ogólnie, iż Anglicy na towarach przedanych w Rzeszy Niemieckiej zarabiali rocznie 25 milionów talarów; co więcej czyni prawie, niż miny Peruńskie w Potosi Królowi Hiszpańskiemu. Z północnych zaś krajów bierzemy zboże, drzewo, smołę, len, pienkę, miedź, żelazo, dostarczamy produkta wysp cukrowych, wschodnio Jndyjskie i rękodzieł naszych. Lecz ponieważ gust do zbytku w narodach lądowych nie bierze tak nagłego wzrostu, iaki wzięła w krótkim czasie morską potęgą Anglików, ci coraz więcej kupując muszą tu zwrócić kruszce drogie, które dostają w Portugallii i Hiszpanii, gdy z tą żyli w zgodzie. Ztąd powszechne mniemanie urosło, iż handel Angielski był zyskowny północnym narodom. Krótkie rzeczy roztrząśnienie prawdę okaże.

Autor wziął na przykład rok 1802, wtenczas Anglicy u narodów północnych kupili towaru za 5 milion. 800 t. FS. sprzedali swoich ledwie za 3 miliony 600. Tak więc Anglicy w tym roku dopłacili gotowizną 2 miliony 200 t. FS. Zysk zdaie się oczywisty; iednak go niema. Jm bardziej kraj który jest oddalony od wydoskonalonego przemysłu, tém mniej handlując z Anglią zyskiwa; tak np. Dania własna corocznie iej dopłaca, Norwegia gotowiznę bierze, gdyż więcej Dania niż Norwegia rzeczy służących do zbytku zakupować musi. Żelazo, miedź, drzewo, inne produkta, które zabierają Anglicy w krajach północnych, niewyrobione, przez to tanie, służą Brytaunii W. do budowania okrętów, które świat okrążając zewsząd przynoszą oczywiście skarby niezliczone. Gdyby narody północne drzewo, miedź, żelazo, pienkę, smołę, obróciły na budowanie okrętów w domu, a na tych zboże, ły, skury, rozwoziły po świecie, w zamiar przynosiły do oyczyzny iedwab, bawełnę, wełnę delikatną, któremi utrzymuie Anglia swoje rękodzieła, zyskałyby na tém niezmiernie. Połow śledzi i wielorybów na morzu północnym, żegluga do Jndyi wschodniej i zachodniej, do brzegów Afrykańskich, otworzyłyby nowe źródło bogactw i przemysłu; słowem gdyby same do siebie zprowadzały czego potrzebują, i dziś biorą z ręki Anglików, zyskałyby nieskończenie.

Zboże, drzewo inne produkta północne są nieodbitie potrzebne Anglikom, iuż tu nie idzie o zbytek, więc gdyby północne narody same na własnych okrętach im wszystko dostarczały, tu ieszcze zysk nowy, rzecz każda przedałaby się drożej. Słowem zaniebdanie wywożenia własnych produktów, zprowadzania obcych na własnych statkach, stratę północnych narodów pod-

nosi na rok do milliona FS na zysk Angielski.

Lisbońskie listy mówią o nadzwyczajnym przygotowaniu które czynią Portugalczycy. Regent kazał uzbrajać wszystkie statki wojenne, eskadrę po morzu śródziemnym krążącą przeciw Afrykanom odwołał; słysząc że z całym dworem uda się wkrótce do Brezylji; politycy nasi rozumieją że tym sposobem dać chce ostatni już i największy dowód stałej przyjaźni Anglikom, niżeli przymierzyć się z ich nieprzyjacielem i skutecznie, jak dotąd czynił corocznie, opłatę Francji za dozwoloną obojętność po 4 miliony kruzadów.

GL Fraser donosił z Alexandryi, że tam panuje spokój; Arabowie Anglikom dostarczają żywność za pieniądze bez przeszkody od Turków i Mammeluków. Nieprzyjaciel pod Rosette w obozach trzyma 10 t. żołnierzy; procz Alexandryi zmocniliśmy zamek Abukir teatr nieśmiertelnej Nelsona chwały. Admiralicya w portach kazała jak największą uzbrajać płytkich statków, i o tej robocie codzień sobie donosić. Mówić nie przestano o blizkiem zajęciu przez wojska Angielskie Brezylji, Madery, posiadaniu Portugallii; naiechaniu brzegów nieprzyjacielskich. Z 4 wojsk i eskadr na wyprawę zgotowanych żadna jeszcze nie wyszła pod żagle.

WIEDEN d. 17 Pazdziernika. Sejm Węgierski na powszechnym zgromadzeniu stanów teraz układa rozstrąsioną już na posiedzeniach prowincyalnych prozbę do tronu, w której wyszczególnione są wszelkie uciążliwości, jakich od czasu dawnego ten kraj doświadczył, z najpokorniejszym przełożeniem, ażeby uwolnione od nich wierne poddaństwo używać zaczęło przywilejów i swobód najbardziej handlowych i kupieckich, które służą mieszkańcom innych prowincyi składających Monarchię Austryacką. Między innymi proszą, ażeby właścicielom złotych i srebrnych nie bronil rząd użytku wolnego dobytých z własnej ziemi kruszców, nie przymuszał do zamieniania onych na assygnacye, i żeby złoto i srebro z Węgier wywożone nie było. Obiecana część szósta rocznego dochodu i jeden procent od majątku może wynieść 40 millionów złotych. ryńskich. zniesienie ceł na produkta Węgierskie, zmniejszenie cła od soli, wprowadzenie dobrej monety, cztery razy więcej kosztowałoby skarbowi; zgadnąć trudno, jaką da odpowiedź Cesarz na te żądania.

KIEL d. 26. Pazdziernika. Coppenhadze była kompania assekuracyjna ogniowa. Po zakończeniu oblężenia do niej udali się właściciele domów zniszczonych lub uszkodzonych, którzy procent wnosili dawniej, żądając nagrody za poniesioną stratę. Zgromadzili się kompaniści w liczbie osób 60; i większością głosów 46 przeciw 14 postanowiono wszystko zapłacić każdemu według uczynionego oświadczenia i zapisu. Trzeba wątpić, żeby szkoda wynosiła 36 millionów talarów, gdyż w tym przypadku kassa pomieniona nie mogłaby uczynić zadość przyiętemu obowiązkowi.

Anglicy w domu zachowujący porządek dziwny w portach i morskich arsenalach, zdziwili się jednak niezmiernie wchodząc do wziętego w Coppenhadze; nic tu przydać nie można było do ochędostwa, ostrożności zachowania statków, utrzymywania rozmaitego ludu, porządnego składu wielorakich materyałów, tak iż wyrzekł nieprzyjaciel, że port i zbrojownie Duńskie są wozem dla innych całego świata. Sami Duńczycy dziś wyznają, że słaba ich była obrona. Castenskiöld i Oxholm raz tylko chcieli dać pomoc oblężonym i bitwę stoczyli pod Roschild, w której gdy ostatni został wzięty, pierwszy z iadą nic nie czynił, i szczęśliwie przeniósł się do innej wyspy. Anglicy mówią o straconych ledwie 150 ludziach przez całe oblężenie; baterye ich moździerzowe nigdy bliżej nie były od przedmurza nad 1500 sążni.

Rząd nasz dziś ogłosił co następuje. Kapitulowała Coppenhaga, flotę Anglikom wydano, już tak nie raz było; w gorszych okolicznościach była Dania pod Erykiem, Waldemarem Krystyanem Fryderykiem Królami; nie miała wojsk i okrętów. Rząd lepszy, gorliwość obywatelska wszystko utworzyły, dziś jeszcze wszystko ginie. Lecz gdzie przodkowie ratunek znajdowali, dla potomków jest gotowy. Wierność, odwaga, stałość, oyczyzny miłość dała niegdy odzyskać utracone kraje; tych dziś trzeba najbardziej do wygnania z Coppenhagi naiezdników. Krew przelewali przodkowie w chwalebnych zawodach; krew przelewamy dzisiay, żebyśmy zemstę odnieśli. Wzrasta odwaga w trudności, wierność doświadczoną bywa niebezpieczeństwem, stałości umysłu klęska żadna, świat zwalony nie wzruszy, miłość oyczyzny pomnaża się z iey cierpieniem. To mieycie przed oczyma Duńczycy, a wybawicie oyczyznę, i z szczęśliwego powodzenia cieczyć się będziecie.

Do tego zachęcenia przyłączona jest wiadomość o Poruczniku Stephens, którego następcą tronu posyłał z Kiel do Coppenhagi rozkazując G. Peymann zapalić raczej flotę niż poddawać. Ten Officyer poymany przez Anglików na lądzie o półtorej mili od stolicy, chociaż był przebrany, potrafił zniszczyć listy rządowe; wypytywany ściśle, torturą grozony, obietnicami nawet uwieść się nie dał; służby ofiarowanej nie przyjął. Ztąd wniosek, iż podobno Królewicz przed wyjazdem z Coppenhagi nie dał wyraźnych rozkazów na zapalenie floty, ponieważ z Kiel posyłał one. Jenców Duńskich Anglicy na flocie swojej umieścili, garnizon w obronie musiał niewinnych zabijać, niektórzy potoneli razem z okrętami nieprzyjaciół, których kilka zniszczył Admirał Bille. Od morza bombardowanie nic nie znaczyło; ztąd iakoteż od lądu rzucano bomby; w znacznej ilości nawet nie pękły, w których znaleźli Duńczycy ładunki z szkłem pomieszane, co nie jest dozwolono wojennym prawem.

Naostatek pismo rządowe przeciw Kapitanowi Popham powstaie; ten szkodę nienadgodzoną zadał Coppenhadze. Arsenał szacowany z

milliony FS. przeniósł na okręta. Kapitulacją wielokrotnie zламаł; uwagi czynione z pogardą przyjął; własność prywatną naruszył, czego nie powinien był zabierać uniosł, rzeczy nieporuszone założone na wieki zniszczył, statki niedokończone porąbał lub zapał. W tych pracach dopomaga iemu dzielnie Kapitan Dunbar, który gdy z fregatą przez nawalność zepsutą przed kilka miesiącami zawinął do Coppenhagi, znalazł pomoc wszelką; ten dziś niewdzięcznik sprawuje pod okiem Pophama, żeby nic w porcie i zbrojowniach zdanego do użytku nie zostało Duńczykom. Zkrzywdzony naród, który w r. 1733 ledwie miał kilka zbrojnych statków, ma nadzieję wkrótce po wypędzeniu nieprzyjaciół wystawić flotę od straconej liczniejszą; naród zaś Angielski wstydzić się będzie, iż wydał i na stopnie podniósł wysokie dwóch ludzi, iakimi są Popham i Dunbar.

O blizkiem ustąpieniu wojsk i flott Angielskich z Zelandyi nic nie ma pewnego; powieść iż Coppenhaga mieć ich nie będzie przed końcem października jest wątpliwą; jeszcze nie ogłosili przystanych w tej mierze od Admiralicji rozkazów Gambier i Catchart, pierwszy ma otrzymać w nagrodę dokonanej wyprawy order podwiązki złotej, drugi order Szkocki. To pewna że Gambier Duńską flotę miał temi czasy wysłać do Anglii, gdzie na przyjęcie onej miejsce jest zgotowane w portach Chatham i Scherness. Wiadomość o zwycięstwie tak świetnem i prędkim niewypowiedzianą radością obywateli Brytańskich napełniła; powszechny zapal ogarnął wszystkich; kilka tysięcy maytków służących na statkach kupieckich ofiarowało się dobrowolnie przejść do Coppenhagi, i flotę zdobytą przeprowadzić do oyczyzny, ażeby towarzysze ich na flocie zwycięskiej służący rozzerwani nie byli od innych wypraw, iakie rząd mógł ułożyć tajemnie, i zamysła wykonać przed zimą.

PARYZ d. 2 października. Officyer Francuzki w służbie Króla Katolickiego G. Liniers w nagrodę zasług położonych dla narodu z nami zprzymierzonego, otrzymał od Napoleona krzyż większy honorowego legionu. Portugalczycowie zdają się myśleć o wojnie morskiej; maytków sposobem Angielskim, to jest przez przymus zaciągają. Wojska zaś Francuzkie z pod Bayonne dotąd nie wkroczyły do granic Hiszpańskich; lecz ponieważ G. Junot rewiz odprawił, wnosimy że wkrótce marsz zacznie ku Portugallii. Szacunek towarów Anglikom skonfiskowanych w Etruryi przenosi 200 millionów franków.

Z S. Domingo piszą, że Christophe chcąc wojnę domową zakończyć, zrobił zasadzkę, w której powinien był zginąć przeciwnik Pethion; ale ten chociaż ludu wiele stracił, uszedł sam szczęśliwie. We wszystkich portach Hiszpańskiej Monarchii po wszystkich częściach świata,

X. Pokoju konfiskować kazał własność i towary Angielskie. Sławny muzyk Cherubini umarł w stolicy naszej. Miasto Rotterdam od czasu dawnego składem było, do którego kupcy Hollenderscy wiele towarów Angielskich tajemnie przyjmowali, przeciw surowym od rządu zakazom, część przedając w kraju, resztę przewożąc do ościennych. Następował iarnark, policya rzecz odkrywszy zachęcała nieprzyjaciół, a żeby iak najwięcej towarów swoich przysłali; stało się, lecz gdy wylądowano, wszystkie zabrała, tym sposobem Anglicy stracili na 18 millionów złot. Holl. Słychać że ich Admiralicja rozkazała ogłosić zamkniętymi wszystkie osady Mocarstw Europejskich leżące po innych częściach świata, zabierać okręta z tamąd lub do nich płynące, iacć maytków.

Dawno znaiomy Thilorier doświadczał w Lyon na Rodanie maszyny przez niego zrobionej, za której pomocą statki przeciw wodzie bez porównania prędzej płyną, niżeli ciągnięte końmi. Minister morski Decrés zwiedzawszy północne porty Francuzkie, i wydawszy rozkazy do przyśpieszenia robot flotnych, powrócił do stolicy. Słychać, iż wkrótce przyłączona będzie do kraju część Hollenderskich dzierżaw nad Mozą leżaca, w której znajdują się twierdze Bergopzoom i Breda, które zostaną Belgickich departamentów częścią Garnerin w ostatniej podróży swojej uleciał mil Francuzkich 120 w przeciągu 7 godzin.

Przez Genuę i Corsykę wiadomość odbieramy że w Sardynii spisek odkryto przeciw rządowi do którego wiele osób należeć miało; niektóre zostały pojmane, z których 6 dowodzców śmiercią ukarani zostali, inni na morze uciekli chociaż rząd wszystkie porty wyspy naysciślejsze zamknąć kazał.

HAGA d. 6 Października. Król Hollenderski Ludwik niedawno powróciwszy z Paryża, udał się do Utrechtu, gdzie długo zabawi, i odwiedzić ma wojsko w obozie Zeyst zgromadzone. Przed kilka dniami burzę mieliśmy straszliwą na lądzie i morzu, czekamy smutnych zewsząd doniesień, tym czasem brzegi napełniają się ułomkami rozbitych okrętów. Połow śledzi który dawniej Hollendrów z bogactw przeszedł zupełnie do Anglików, którzy nam porty zamknawszy, blisko 500 statków używają sami do tego przemysłu.

W porcie Anvers nadzwyczajna czynność panuje; prócz okrętów już na wodę spuszczo-nych i do Flessingue na uzbrojenie przesłanych, za 5 miesięcy ma być jeszcze zbudowanych 8 liniowych. Cieślów, innych rzemieślników podczas wojny lądowej rozpuszczonych znowu zgromadzono w niezmiernej liczbie. Z równym pośpiechem w portach swoich pracują Hellendrzy; trudno nie widzieć, iż rząd wielkie ma przedsięwzięcie, lecz to jest tajemnicą.